

Uniewinnienie za piosenkę o prezydencie Dudzie

1 kwietnia 2022

Sąd Apelacyjny w Katowicach, prawomocnym już wyrokiem uniewinnił wykładowcę na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie za piosenkę o prezydencie. Ale krytyczne uwagi o premierze uznał za zniewagę.

Profesor Bogusław Bierwiazzonek, wykładowca na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie wykonał i upublicznił w internecie piosenkę, której bohaterem był prezydent Andrzej Duda.



„Zakochany w pisoklerze, siedzi dupa w Belwederze, zaślubiony z kleropisem, czeka dupa z długopisem. Został prezydentem, bo jeździł z prezentem. Obiecał 500 ludowi i lud głosy dał głupkowi” – brzmiał fragment piosenki, wykonanej przez Bierwiazzonka, której wciąż można wysłuchać na „YouTube”.

Prof. Bierwiazzonek jest artystą amatorem, który spełnia się w poezji śpiewanej i wierszach satyrycznych. W ramach swojego hobby napisał i wykonał wspomniany utwór. Politycznie umiejscawiany jest w Komitecie Obrony Demokracji.

Radny Piotr Wrona z klubu PiS w Częstochowie poczuł się nie tylko urażony piosenką, ale uznał za stosowne podeprzeć się donosem do organów ścigania. Nazwisko Wrona jest znane w Częstochowie, ponieważ brat radnego, emerytowany policjant Jacek Wrona swego czasu w TT opublikował wpis, w którym zachęcał do donoszenia na wszystkich, którzy brali udział w strajku kobiet, a donosy kierować właśnie do radnego Piotra Wrony.

Zawiadomiona prokuratura gorliwie wzięła się do pracy.

Powołano nawet biegłą z zakresu „lingwistyki kryminalistycznej”, informuje GW Częstochowa. Tożsamości nie ujawniono, ale wiadomo, że jest to osoba z tytułem profesorskim. Biegła w swej opinii nie miała wątpliwości. Piosenka wg. niej „zawiera obraźliwe, złośliwe, wręcz pogardliwe sformułowania, a wykorzystanie łącznie kodu werbalnego i wizualnego w utworze wyrażają pogardę i są zachowaniem uderzającym w godności i szacunek należne urzędowi Prezydenta RP”.

Bierwiczonek trafił przed oblicze sądu, który go uniewinnił, powołując się na prawo do swobodnego wyrażania opinii, również krytycznych. Są one gwarantowane przez Konstytucję RP oraz europejską konwencję praw człowieka.

Prokuratura złożyła apelację. Prof. Bierwiczonek był już wcześniej skazany za nazwanie premiera Morawieckiego „szmatą”, od czego też złożył apelację.

Sąd Apelacyjny połączył oba te procesy w jeden i wydał następujący wyrok. Podtrzymał uniewinnienie w sprawie piosenki o Andrzeju Dudzie a także pozostawił w mocy wyrok w sprawie obrazy premiera Morawieckiego: warunkowo umorzył postępowanie karne na rok, uznając, że miało miejsce znieważenie premiera, choć wina i szkodliwość czynu nie są znaczne.

W Polsce lepiej śpiewać niż mówić.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu